

Wyniki ogólnoeuropejskich badań kierowców ThinkGoodMobility z początku 2017 r. pokazują, że Polacy są bardziej od innych Europejczyków otwarci na innowacje w motoryzacji i wprowadzenie na drogi samochodów autonomicznych. Polacy wyprzedają europejską średnią w kwestii pozytywnego podejścia do pojazdów autonomicznych, jednak nie robią tego w sposób bezrefleksyjny, zwracając szczególną uwagę na takie aspekty jak bezpieczeństwo lub możliwość przejęcia sterowania nad samochodem.

Zgodnie z obowiązującym prawem przed 23.03.2016 r., kiedy to weszła w życie zmiana przepisów Konwencji Wiedeńskiej o ruchu drogowym, obowiązywała zasada, iż kierujący pojazdem powinien stale nad nim panować. Po tej dacie dopuszczono natomiast stosowanie systemów wspomagających kierowanie pojazdem pod warunkiem, że kierowca będzie mógł w każdej chwili takie systemy wyłączyć lub przejąć nad nimi kontrolę.

Natomiast w przypadku dopuszczenia pojazdów całkowicie automatycznych z pewnością będzie wymagało zastanowienia, czy obecne zasady odpowiedzialności za ruch pojazdów nie powinny ulec zmianie. Przepis art. 436 kodeksu cywilnego przewiduje, że odpowiedzialność za szkody na mieniu i osobie wyrządzone przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi jego samoistny posiadacz na zasadzie ryzyka. W świetle obecnych uregulowań to posiadacz autonomicznego samochodu (najczęściej właściciel) ponosiłby zatem odpowiedzialność za wszelkie szkody spowodowane przez „automatycznego kierującego” niezależnie od zakresu możliwości wpływania na jego ruch. Chociażby z tego powodu trudno wyobrazić sobie szerszą popularyzację autonomicznego pojazdu. Z całą pewnością więc regulacje obecne będą wymagały zmiany. Jednym z możliwych kierunków jest przeniesienie odpowiedzialności w całości lub znacznej części za szkody spowodowane ruchem takiego pojazdu na producenta pojazdu lub producenta systemu do sterowania takim pojazdem.

Zmiany będą także wymagały regulacje karne, w tym regulacje dotyczące wykroczeń drogowych – odpowiedzialność karną może ponosić tylko człowiek. Trzeba będzie zatem ustalić, kto będzie ponosić odpowiedzialność za wypadek pojazdu autonomicznego – czy będzie to jego posiadacz, jego aktualny pasażer, producent czy może programista systemu, który zawiódł.

*Źródło: Informacja dotycząca możliwości rozwoju technologii pojazdów autonomicznych, o podjętych w Polsce inicjatywach i proponowanych rozwiązaniach legislacyjnych na posiedzenie Sejmowej Podkomisji stałej do spraw polityki rozwoju inteligentnych miast i elektromobilności.*